

Sygn. akt II Ca 929/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędzia SO Jolanta Bojko

Sędzia SR del. Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

Protokolant: Izabela Grecka-Janik

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. K., T. K.

przy udziale (...) SA w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Oławie

z dnia 29 stycznia 2014r.

sygn. akt I Ns 912/12

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika postępowania kwotę 120 zł kosztów postępowania apelacyjnego

Sygn. akt II Ca 929/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Oławie w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2014 r. w punkcie I oddalił wniosek o ustanowienie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, w punkcie II umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym linii elektro-energetycznych stanowiących własność (...), w punkcie III zasądził od wnioskodawców – J. K. i T. K., solidarnie na rzecz uczestnika postępowania – (...) spółki akcyjnej w K. kwotę 1 457 zł tytułem kosztów postępowania, w tym 1.440 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji, iż wnioskodawcy są właścicielami działki nr (...) położonej w G.. Nieruchomość tę skarżący nabyli w drodze umowy sprzedaży z 8 maja 2009 r. Na obszarze nieruchomości wnioskodawców urządzona jest napowietrzna linia energetyczna (...) 20 kV relacji O.-G.. Została ona wybudowana przed 1945 r. i stanowi tzw. „infrastrukturę poniemiecką”. Dla linii tej założony został Paszport ogólny linii elektroenergetycznej relacji O. – G.. Od tego momentu do chwili obecnej uczestnik postępowania, jak i jego poprzednik prawny użytkowali sieć. W 1967 r. w

wyniku wyładowań atmosferycznych uszkodzeniu uległy 4 słupy na odcinku G.-G.. Wymieniono wówczas 3 słupy. W latach kolejnych dokonywano przeglądów technicznych sieci. W 1973 r. przeprowadzono kapitalny remont sieci. Po wykonaniu kapitalnego remontu dokonano odbioru technicznego, linię podłączono i zaczęto jej eksploatację 19 grudnia 1973 r. Po tej dacie dokonywano regularnych obchodów linii i wycinki gałęzi. Przez nieruchomości wnioskodawców przebiega także druga linia elektroenergetyczna, która jest własnością (...). Uczestnik postępowania jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...). Zakład ten przekształcony został w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Zakład (...) S.A. we W. z dniem 12 lipca 1993 r. Następnie w wyniku połączenia spółek (m.in. Zakładu (...) S.A.) powstała spółka akcyjna (...), która zmieniła z kolei firmę na (...) S.A. w K..

Według Sądu Rejonowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, wniosek o ustanowienie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji za zasadny uznał, bowiem zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania. W okresie bezpośrednio po II Wojnie Światowej, na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych (w tym na terenie D.), obowiązywał niemiecki kodeks cywilny B. G., który nie przewidywał możliwości nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Regulujące tę kwestię w pierwszych latach po wojnie przepisy prawa niemieckiego uchylone zostały wraz z wejściem w życie dekretu z 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe, który – w zakresie objętym postępowaniem, obowiązywał od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1964 r. i przewidywał (art. 184 § 1 i 2) możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, polegającej na trwałym i widocznym urządzeniu, po upływie 20 lat (w wypadku posiadacza w dobrej wierze) lub 30 lat (w wypadku posiadacza złej wierze). Z dniem 1 stycznia 1947 r. otworzyła się na obszarze D. możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Instytucję wprowadzoną do polskiego porządku prawnego przez art. 184 dekretu Prawo rzeczowe zastąpił obowiązujący do dziś art. 292 k.c., według którego służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Wobec odpowiedniego stosowania przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do służebności gruntowych termin zasiedzenia wynosił pierwotnie 10 i 20 lat. Obowiązujący od 1 stycznia 1965 r. art. 172 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu pierwotnym, tj. sprzed nowelizacji wprowadzonej 1 października 1990 r.) stanowił, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. W ocenie Sądu Rejonowego instalacja elektroenergetyczna przebiegająca przez działkę wnioskodawców stanowi trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 184 dekretu Prawo rzeczowe i art. 292 k. c. Prawne pojęcie „urządzenia” oznacza wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Tym samym usytuowany ponad gruntem i z gruntem tym trwale związany (przez wkopane w podłoże słupy) odcinek sieci elektroenergetycznej (składający się z przewodów, konstrukcji nośnej, izolatorów itp.) stanowi niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 184 dekretu Prawo rzeczowe i art. 292 k. c. Jest to, bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu. Zważywszy, że sporna linia przesyłowa istnieje na działce wnioskodawców od wielu lat, z pewnością są to urządzenia trwałe.

Z odpisu zupełnego z księgi wieczystej nr (...) wynika, iż właścicielami nieruchomości były wyłącznie osoby fizyczne. Niewątpliwe korzystanie z urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości rozpoczęło się nie później niż 5/6 października 1967 r., z którego to okresu pochodzą pierwsze uwagi personelu eksploatacyjnego zawarte w paszporcie linii elektroenergetycznej, a z całą pewnością sporna linia została przyjęta do eksploatacji w dniu 19 grudnia 1973 r. – od którego to dnia jest nieprzerwanie eksploatowana do dziś i ten dzień, co do zasady, należało według Sądu I instancji przyjąć za początek biegu terminu zasiedzenia. Jednocześnie na podstawie dowodów przedstawionych przez uczestnika postępowania Sąd pierwszej instancji uznał za wykazane, iż poprzednicy (...) spółki (...) w sposób nieprzerwany korzystali z urządzeń przesyłowych posadowionych na gruncie wnioskodawców, co doprowadziło do zasiedzenia służebności. Z zeznań świadka J. M. (1), paszportów linii elektroenergetycznej wynika, iż sporna linia elektroenergetyczna wybudowana została przed zakończeniem II Wojny Światowej. Po tym okresie poddana była

kapitałnemu remontowi, co nie wpłynęło jednak na jej przebieg. Dodatkowo z zeznań tych wynikało, że pracownicy zakładu energetycznego regularnie dokonują wycinki gałęzi pod linią elektroenergetyczną. Wymieniono także słupy uszkodzone w wyniku burzy w latach 60-tych XX wieku. Z dowodów tych niezbicie wynikało, że sporna linia elektroenergetyczna eksploatowana była na gruncie wnioskodawców z pewnością od lat 60-tych XX wieku, a z dużym prawdopodobieństwem także jeszcze w okresie wcześniejszym. Regularnie podejmowane były przy tym czynności konserwacyjne, w tym wycinka gałęzi pod linią. Zważywszy, że domniemywać należy nieprzerwane posiadanie urządzeń przez uczestnika i jego poprzedników (art. 340 k. c.) Sąd pierwszej instancji przyjął, że posiadanie to miało ciągły charakter, przynajmniej od lat 60-tych XX wieku, a z całą pewnością od grudnia 1973 r. Wnioskodawcy nie przedstawili jakichkolwiek dowodów pozwalających obalić domniemanie wynikające z art. 340 k.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż w jego ocenie wobec kategorycznego wykluczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i ich związków (wedle art. 40 k.c. w pierwotnym brzmieniu) i wyróżnienia władztwa przedsiębiorstw państwowych odnośnie do państwowej własności (art. 128 § 2 k.c.), przedsiębiorstwa te miały podmiotowość prawną w stosunkach cywilno-prawnych. Niezależnie jednak od tego, czy do zasiedzenia służebności doszło na rzecz Skarbu Państwa, czy też odpowiedniego przedsiębiorstwa państwowego (w tym wypadku Zakładu (...)), wskutek komercjalizacji i w efekcie sukcesji generalnej wszelkie prawa związane z państwowym przedsiębiorstwem odpowiedzialnym za przesył energii elektrycznej (w tym ograniczone prawa rzeczowe) przeszły na odpowiednią spółkę Skarbu Państwa, powstałą po zmianach ustrojowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, w myśl art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m.in. do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem, zbytem i przesyłem energii elektrycznej (a więc także do Zakładu (...)), przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1, przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa. Bez względu zatem na to, czy służebność o treści analogicznej do służebności przesyłu nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa czy też odpowiednie przedsiębiorstwo państwowe, ostatecznym beneficjentem tego prawa jest spółka akcyjna powstała w wyniku prywatyzacji. W rozpoznawanej sprawie bieg zasiedzenia rozpoczął się nie później, niż z dniem 19 grudnia 1973 r., kiedy to sporna linia została ponownie podłączona i przyjęta do eksploatacji. Początek okresu zasiedzenia przypadał zatem na czas obowiązywania ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Sąd Rejonowy przyjął dobrą wiarę uczestnika postępowania, z tym samym stwierdził, iż, zgodnie z obowiązującym wówczas art. 172 § 1 k.p.c. uczestnika postępowania nabył przez zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie później niż z dniem 19 grudnia 1983 r. Sąd Rejonowy przyjął dobrą wiarę uczestnika postępowania opierając się na postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r. III CSK 319/09, LEX nr 661874, stanowiącym, że posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Przyjmując nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążającej działkę wnioskodawców w zakresie uprawnienia do eksploatacji obu linii elektroenergetycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że uczestnik postępowania legitymuje się ograniczonym prawem rzeczowym, wykluczającym możliwość uwzględnienia wniosku wnioskodawców. Uczestnik postępowania jest, bowiem następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...). Zakład ten został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Zakład (...) S.A. we W. z dniem 12 lipca 1993 r. Następnie, w wyniku połączenia spółek (m.in. Zakładu (...) S.A.), powstała spółka akcyjna (...), która zmieniła z kolei firmę na (...) S.A. w K.. Tym samym (...) S.A. w K. legitymuje się prawem rzeczowym o treści odpowiadającej służebności wskazanej we wniosku. Wobec sprzecznych interesów stron, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., zasądzono od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego w sprawie pełnomocnictwa.

Orzeczenie to w całości zaskarżyli **wnioskodawcy – J. K. i T. K.**, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku, ewentualnie – jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wnieśli o zasądzenie od uczestników postępowania kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżący zarzucili naruszenie:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. i art. 292 k.c. przez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika, podczas gdy zgodnie z najnowszym orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie II CSK z 20 września 2013 r. 10/13, do uznania zasiedzenia służebności przesyłu musi nastąpić formalne przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. Mają to być urządzenia, a nie nieruchomości władnąca. Brak decyzji albo umowy dotyczącej przeniesienia urządzeń nie oznacza, że przedsiębiorca nie stał się posiadaczem z dniem zniesienia zasady jednolitej własności państwowej lecz, że nie udowodnił tego w postępowaniu sądowym;

- art. 1 ustawy z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli przez pominięcie zasad prawidłowej wykładni, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że doszło do zasiedzenia służebności w swej treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy, podczas gdy urządzenia elektroenergetyczne zostały wybudowane na nieruchomości uczestnika na podstawie przepisów ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, co stanowi o fakcie, że poprzednik prawny wnioskodawcy posiadał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, a w sytuacji takiej bezsprzecznym było, że do zasiedzenia służebności gruntowej nie mogło dojść. Tytuł prawny stanowił podstawę prawną do korzystania z nieruchomości w czasie obowiązywania wskazanej ustawy;

- art. 292 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz uczestnika, podczas gdy Skarb Państwa posiadał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w postaci swoistego wywłaszczenia nieruchomości na podstawie ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli – nie mógł on ,więc zasiedzieć służebności gruntowej. Stan prawny nieruchomości do dnia dzisiejszego nie został uregulowany wobec nie ustalenia przez Sąd I instancji na rzecz kogo służebność została rzekomo zasiedziana, a nie jest to przecież okolicznością obojętną, zwłaszcza w kontekście obowiązków dowodowych i przeniesienie ewentualnej służebności pomiędzy poprzednikami prawnymi;

- art. 292 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że uczestnik nabył służebność gruntową w treści odpowiadającą służebności przesyłu, podczas gdy nieruchomości wnioskodawców uprzednio była własnością Skarbu Państwa. Wówczas poprzednik prawny uczestnika, którym było państwowe przedsiębiorstwo (składnik mienia państwowego) w ogóle nie mógł nabyć jakiegokolwiek służebności obciążającej nieruchomości stanowiącą własność Skarbu Państwa. Nie można również pominąć faktu, że do 1990 r. w ogóle nie można było zasiedzieć nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa;

- art. 285 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie przez Sąd Rejonowy, że uczestnik posiada prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, które zostało zasiedziane i w konsekwencji oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu;

- art. 3 k.c. przez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez uczestnika, podczas gdy bieg terminu potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu może biec dopiero od dnia, w którym prawo to zostało ustanowione, tj. od dnia 3 sierpnia 2008r. Również Minister Finansów w interpretacji ogólnej nr (...) wskazuje na odrębność służebności gruntowej od służebności przesyłu. Nie mogą ,więc być stosowane przepisy dotyczące służebności gruntowej wprost do służebności przesyłu, gdyż są to odrębne instytucje prawne;

- art. 305¹ k.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy wniosek dotyczył ustanowienia służebności na rzecz uczestnika postępowania, a ten korzysta z nieruchomości wnioskodawcy bez podstawy prawnej, ponieważ nie udowodnił on nabycia służebności przesyłu przez jej zasiedzenie;

- art. 5 k.c. polegającej na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia, w sytuacji gdy zarzut ten sprzeczny był z zasadami współzycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, wprowadzonych do ustawy i obowiązujących od 3 sierpnia 2008 r. Po tym jak uregulowano służebność przesyłu w ustawie nie jest dopuszczalne nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu;

- art. 292 k.c. przez nieprawidłową wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu. Skarżący wskazali, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowił w sprawie II Ca 1372/12 na podstawie art. 193 Konstytucji RP przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne następującej treści: „czy przepis art. 292 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z treścią art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i 2 Konstytucji RP, a także art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”;

- art. 285 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej odnośnie tego przepisu, które to zabiegi interpretacyjne doprowadziły do formułowania przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz uczestnika;

- art. 7 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że domniemanie dobrej wiary uczestnika nie zostało obalone, podczas gdy wnioskodawca przedstawił szereg wniosków dowodowych mających na celu jego obalenie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że służebność przesyłu została zasiedziana w dobrej wierze;

- art. 172 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie, podczas gdy zgodnie z wyrokami Sądu Najwyższego z 6 maja 2009 r., II CSK 594/08, LEX nr 510969, oraz z 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, LEX nr 484714, przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w strefę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze. Wszelkie dowody przedstawione w tym postępowaniu przez uczestnika nie wykazały jakiegokolwiek dokumentu, którym uczestnik mógłby wykazać uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawców. Uczestnik nie wystąpił również w stosownym czasie o uzyskanie dokumentu jednoznacznie potwierdzające nabycie służebności. Nie przedstawił dokumentów, które pozwalają w jakikolwiek sposób na identyfikację z przedmiotową nieruchomością. Sąd I instancji rozpoznając zarzut zasiedzenia, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w sprawach o zasiedzenie, nie mógł oprzeć się jedynie na domniemaniach wynikających z przepisów kodeksu cywilnego. To na uczestniku postępowania spoczywał ciężar udowodnienia spełnienia wszystkich przesłanek zasiedzenia;

- art. 172 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie i uznanie dobrej wiary po stronie uczestnika postępowania, podczas gdy w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie uregulowanie po zmianach własnościowych kwestii korzystania ze spornych gruntów oznacza brak tytułu prawnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 17 marca 2010 r., II CSK 439/09, LEX nr 738477, podniósł, że brak własnego tytułu uprawniającego do korzystania w zakresie służebności z cudzego gruntu wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie;

- § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nałożenie na wnioskodawców kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 1 440 zł, podczas gdy ustalone one winny być na poziomie 240 zł; a

także:

- art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że uczestnik posiada już tytuł prawny do nieruchomości wnioskodawców w postaci „zasiedzanej” służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu;

- 249 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nie zażądanie przez Sąd I instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale mimo tego, że dowody przedłożone przez uczestnika w toku postępowania mogą budzić wątpliwości co do ich autentyczności;

- art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznanie, że uczestnik zasiedział służebność gruntową w treści odpowiadającą służebności przesyłu, podczas gdy ten wybudował urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy na podstawie ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, posiadał więc tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, a w sytuacji takiej bezsprzecznym było, że do zasiedzenia służebności gruntowej nie mogło dojść. Tytuł prawny stanowił podstawę prawną do korzystania z nieruchomości w czasie obowiązywania wskazanej ustawy. Dodatkowo – zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 września 2013 r., IV CSK 88/13, LEX nr 1391334, pozew o wynagrodzenie nie przerywa biegu terminu zasiedzenia. Skoro tak, to w sytuacji gdy ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli stanowiła tytuł do prawny do posadowienia linii energetycznej, istniał stan uniemożliwiający uregulowanie sytuacji prawnej nieruchomości.

W odpowiedzi **uczestnik postępowania – (...) spółka**

akeyjna w K., wniósł o oddalenie apelacji, oraz zasądzenie solidarnie od wnioskodawców kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił ,co następuje :

Nieruchomość ,w skład ,której wchodzi działka nr (...) należąca do wnioskodawców stała się własnością osoby fizycznej tj. J. M. (2) w 1959 r. w następstwie wykonania aktu nadania z dnia 25 maja 1959 r . Nieruchomość ta od tej daty zawsze stanowiła własność osób fizycznych .

Dowód : - odpis zupełny z księgi wieczystej kw nr (...) (k.195-198)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji trafnie zakwalifikował żądanie wnioskodawców, właściwie rozpoznał istotę sprawy oraz skonstruował prawidłową podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. Ustalenia faktyczne mają swoją podstawę w zebranych w sprawie materiale, a tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przyjął za swoje czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Wbrew zarzutom skarżących, Sąd Rejonowy nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy ,zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób się jednak dopatrzeć w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Podniesione zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś skarżący nie dowiedli, a ich twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla nich, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wywodząc z niego zakresowo tożsame – co Sąd I instancji, wnioski.

Wnioskodawcy na podstawie art. 305¹ § 2 k.c. domagali się ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na wskazanej we wniosku nieruchomości. Obrona uczestnika przejawiała się w zgłoszeniu zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Zarzut stanowi oświadczenie, w którym wskazuje się na istnienie okoliczności lub przeszkód, które podważają zasadność żądania sformułowanego w piśmie wszczynającym postępowanie przed Sądem. Skutecznie podniesiony zarzut prowadzi do wydania orzeczenia negatywnego, w przypadku postępowania nieprocesowego – oddalenia wniosku.

Z dniem 3 sierpnia 2008 r. weszły w życie przepisy kodeksu cywilnego o służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴); dodane przez ustawę z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy

Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Przepisami tymi został wprowadzony nowy rodzaj służebności, zdefiniowany w art. 305¹ k.c. Służebność przesyłu w przeciwieństwie do służebności gruntowej nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przed ustawowym jednak uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715; uchwałę Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, LEX nr 458125; uchwałę Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, LEX nr 1316046). Ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność, jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 k.c.), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu. Tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie nieruchomości władnącej. Wyraźnie przy tym należy odróżniać od siebie te dwie instytucje prawne – służebność przesyłu oraz służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Oba prawa posiadają wprawdzie podobną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, by można było je utożsamiać. Dodać przy tym należy, iż brak podstaw do podważenia dotychczasowego stanowiska Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, co do dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zwłaszcza, że Trybunał Konstytucyjnym postanowieniem z 17 lipca 2014 r., P 28/13, po rozpoznaniu pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu: czy art. 292 w zw. z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji RP, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Wadliwe było przy tym przywoływanie w apelacji tez z orzeczeń Sądu Najwyższego – wyrwanych z kontekstu zdań, i w oderwaniu od stanu faktycznego konkretnej sprawy, jako argument w dyskursie co do zasadności sformułowanych w niej zarzutów. Wobec powyższego oddaleniu podlegały także zarzuty naruszenia art.305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art.285 §1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej.

Podniesiony zarzut naruszenia art. 292 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że uczestnik nabył służebność gruntową, podczas gdy nieruchomość wnioskodawców uprzednio była własnością Skarbu Państwa był nie tylko chybiony, ale także nie przystawał do poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych na podstawie przedłożonych dokumentów, których wiarygodność nie była przez nikogo kwestionowana. W szczególności z odpisu pełnego księgi wieczystej nr (...) wynika, iż w okresie potrzebnym do zasiedzenia służebności sporna nieruchomość stanowiła własność osób fizycznych.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 1 ustawy z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz. 256 ze zm.). Uczestnik postępowania nie podnosił, by uzyskał jakiegokolwiek uprawnienia na podstawie decyzji wydanej zgodnie z art. 4 ustawy. Co istotne – brak było danych świadczących o tym, że tego rodzaju decyzja została w ogóle wydana. Tymczasem zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji argumentacja dotyczyła sytuacji, gdy przedsiębiorstwa państwowe zakładały urządzenia przesyłowe na podstawie prawomocnych decyzji o lokalizacji, czy o wyrażeniu zgody na budowę. Skoro urządzenia będące przedmiotem postępowania zostały wzniezione bez wspomnianych decyzji, to brak było podstaw do twierdzenia, że poprzednik prawny uczestnika posiadał tytuł prawa do korzystania z nieruchomości – w postaci swoistego wywłaszczenia, w czasie obowiązywania wskazanej ustawy, skutkiem czego do zasiedzenia służebności nie mogło dojść. Tym samym nie znajdują uzasadnienia dalsze zarzuty apelacyjne ,jakoby uczestnik postępowania posiadał inny tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawców niż służebność nabyta w drodze zasiedzenia . Nie można także zgodzić się z apelującym jakoby zachodziła konieczność ustalenia w jakim zakresie uczestnik ma prawo korzystać z nieruchomości wnioskodawców ; przedmiotem oceny był zarzut zasiedzenia służebności o treści takiej jakiej ustanowienia domagali się wnioskodawcy .

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że poprzednik prawny uczestnika postępowania w chwili objęcia w posiadanie urządzeń jako element infrastruktury energetycznej pozostawał w dobrej wierze. zasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął istnienie po stronie poprzednika prawnego uczestnika postępowania dobrej wiary w momencie obejmowania urządzeń przesyłowych w posiadanie ,wskazując jednocześnie, iż wnioskodawcy nie obalili domniemania wynikającego z art.7 k.c. Wbrew przy tym zarzutom apelacyjnym wnioskodawcy dla obalenia tego domniemania nie przedstawili żadnych dowodów .

Przy rozpoznawaniu wniosku przedsiębiorcy przesyłowego o stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie i ocenie, jaką długość okresu niezbędnego do zasiedzenia należy przyjąć, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna jest przy tym jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (por. postanow. Sądu Najwyższego z dnia 7.05.2014 r. ,II CSK 472/13 , LEX nr 1476956)

W niniejszej sprawie poprzednik prawny uczestnika postępowania objął urządzenia przesyłowe w posiadanie jako infrastrukturę ponemiecką ,a więc już istniejącą . Ponieważ zgodnie z art.2 i 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej , m.in. przedsiębiorstwa przesyłowe stawały się własnością Skarbu Państwa wraz z nieruchomością i ruchomym majątkiem i wszelkimi prawami , następca prawny uczestnika pozostawał w przekonaniu usprawiedliwionym okolicznościami ,iż skoro infrastruktura istnieje od wielu lat ,to obejmując ją w posiadanie nie narusza cudzego prawa .Tym bardziej ,iż z zapisów księgi wieczystej wynika ,iż nieruchomości wnioskodawców stała się własnością osoby fizycznej dopiero w 1957 r . w wyniku wykonania aktu nadania .Należy zatem domniemywać ,iż przed tą datą ,jako nieruchomości rolne na Ziemiach Odzyskanych stanowiła własność Skarbu Państwa . Dodać przy tym należy ,iż nawet gdyby przyjąć istnienie po stronie poprzednika prawnego uczestnika złej wiary to do zasiedzenia służebności najpóźniej z dniem 19 grudnia 2003 r. Ustawą z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) dotychczasowe terminy zasiedzenia uległy przedłużeniu, a mianowicie: termin dziesięcioletni do lat trzydziestu (art. 1 pkt 32 powołanej ustawy). Nowe dłuższe terminy zasiedzenia mają – ze względu na istotę i charakter zasiedzenia, zastosowanie do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. jedynie wtedy, gdy termin zasiedzenia (10, 20-letni) nie upłynął przed dniem 1 października 1990 r. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1991 r., III CZP 73/90, LEX nr 3636).

Trafnie Sąd Rejonowy ocenił, że uczestnik postępowania na skutek przekształceń własnościowych dotyczących przedsiębiorstw państwowych stał się uprawnionym do korzystania z służebności, jako ograniczonego prawa

rzeczowego. Nie było potrzeby wykazywania przeniesienia posiadania na rzecz uczestnika i doliczania okresu posiadania, skoro w dacie przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, służebność gruntowa o treści służebności przesyłu przysługiwała już Skarbowi Państwa. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął – wobec sukcesji generalnej, że tę właśnie spółkę uznać należało za uprawnioną z tytułu służebności nabytej w drodze zasiedzenia przez Skarb Państwa. Miał rację Sąd pierwszej instancji twierdząc, że w myśl art. 5 ust. 1 ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. Nr 16, poz.69) spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, zgodnie z art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m.in. do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem zbytem i przesyłaniem energii elektrycznej (a więc także do Zakładu (...)), przy czym stosowanie do art. 2 ust. 1 przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz.298). Przepis art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa. Tym samym, trafnie Sąd Rejonowy przyjął, iż ostatecznym beneficjentem ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, została spółka akcyjna powstała w wyniku prywatyzacji, a w dalszej kolejności uczestnik postępowania, jako następcą prawnym Skarbu Państwa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie stwierdzić należy, iż o nadużyciu prawa podmiotowego może być mowa tylko wtedy, gdy dany podmiot czyni użytek ze swego prawa podmiotowego. Tymczasem zasiedzenie nieruchomości następuje nie w wyniku sądowej realizacji prawa kształtującego, lecz ex lege (por. postanow. Sądu Najwyższego z 29 .09. 1999 r., I KKN 134/98 , LEX nr 142535) .

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art.249 k.p.c. poprzez nie zażądania dokumentów w oryginale .Apelujący nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do autentyczności dokumentów przedstawionych przez uczestnika przed Sądem pierwszej instancji , nie zgłaszali także stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art.162 k.p.c. .Zatem zarzut ten uznać należało za spóźniony .

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji o istnieniu podstaw do przyznania pełnomocnikowi uczestnika postępowania wynagrodzenia w podwyższonej stawce .Niewątpliwie uzasadnione jest to aktywnością pełnomocnika i zwiększonym nakładem pracy w wyjaśnianiu stanu faktycznego i prawnego sprawy .

Z tych względów, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację wnioskodawców jako bezzasadną oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 520 § 3 k.p.c., uznając wystąpienie sprzeczności interesów stron i określając wysokość wynagrodzenia radcy prawnego reprezentującego uczestników postępowania na podstawie § 7 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Nabycie służebności w drodze zasiedzenia możliwe jest jednak przy spełnieniu przesłanek zasiedzenia (art. 172 k.c.) Nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje ex lege i jego skutkiem jest wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela, a w wypadku zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu – ograniczenie prawa własności właściciela w granicach objętych służebnością. Podstawową przesłanką jest niewątpliwie posiadanie tej służebności jako posiadacz samoistny; dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zarząd operatywny majątku Skarbu Państwa. Nieruchomość będąca w zarządzie i użytkowaniu przedsiębiorstwa państwowego, a więc państwowej osoby prawnej, nie tylko po wejściu w życie kodeksu cywilnego, ale i przed tą datą, nawet przy przekształceniu charakteru władztwa w posiadanie samoistne, nie mogła stać się jego własnością. W orzecznictwie, już przed wejściem w życie kodeksu cywilnego z roku 1964 podnoszono zasadę jednolitego funduszu własności państwowej w tym sensie, że podmiotem mienia państwowego jest państwo a nie poszczególne państwowe osoby prawne. Zasadę tę wyraził Sąd Najwyższy w uchwale

z 16 października 1961 r., I CO 20/61, LEX nr 106156, stwierdzając, że państwo jest jedynym właścicielem całego mienia państwowego i zachowuje w stosunku do tego mienia pełnię uprawnień właściciela niezależnie od tego w czyim zarządzie mienie to się znajduje; w szczególności państwo zachowuje uprawnienia właścicielskie także co do mienia znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, a więc odrębnej od Skarbu Państwa osoby prawnej. Wbrew stanowisku wyrażonym w apelacji, nieruchomości obciążona stanowiła własność osób fizycznych, co jednoznacznie wynikało z zapisów księgi wieczystej nr (...). W sprawie nie znajdowały zastosowania omówione pokrótce ograniczenia odnoszące się do przedsiębiorstw państwowych – zniesione z dniem wejścia w życie ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustroj majątkowy państwowych osób prawnych (Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513, dopóki wskazane uwłaszczenie nie nastąpiło, państwowe osoby prawne nie miały samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którymi dotychczas zarządzały; nadal wykonywały w tym zakresie jedynie uprawnienia Skarbu Państwa.